

# Jerzy Przybylski

---

## Działalność bojowa Wojska Polskiego na froncie wschodnim od listopada 1918 r. do 14 sierpnia 1920 roku

---

Słupskie Studia Historyczne 6, 11-34

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Przybylski**  
WSP Slupsk

## **DZIAŁALNOŚĆ BOJOWA WOJSKA POLSKIEGO NA FRONCIE WSCHODNIM OD LISTOPADA 1918 R. DO 14 SIERPNI 1920 R.**

Upadek caratu w 1917 r. oraz klęska państw centralnych w listopadzie 1918 r. nie oznaczały likwidacji niebezpieczeństw dla odradzającego się po latach niewoli państwa polskiego. W listopadzie 1918 wszystkie granice odradzającej się Rzeczypospolitej były zagrożone. Wrogość wobec Polski i Polaków nie była pokonana ale wciąż jeszcze silne Niemcy, a także Czechosłowacja, Litwa i zrewolucjonizowana Rosja oraz podzieleni politycznie Ukraińcy<sup>1</sup>.

Najbardziej otwartą, a jednocześnie wymagającą pilnego rozwiązania, była sprawa granic wschodnich. Problem ten wzbudzał wiele emocji wśród polityków oraz znacznej większości społeczeństwa.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski był zwolennikiem programu federacyjnego, który miał uregulować na trwałe wzajemne stosunki pomiędzy narodami wschodniej Europy oraz zapewnić im bezpieczeństwo od zredukowanej do obszarów etnicznych Rosji. W skład planowanej przez niego federacji państw odgradzających Polskę od Rosji Radzieckiej miały wejść: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś i Ukraina<sup>2</sup>.

Roman Dmowski, frakcja endecka oraz bliskie jej programowo ugrupowania polityczne lansowały koncepcję inkorporacyjną uzasadnioną potrzebą włączenia do Polski tylko tych obszarów kresów wschodnich, które byłyby możliwe do spolonizowania w niedalekiej przyszłości<sup>3</sup>.

Przeciwko polskim koncepcjom: federalistycznej i inkorporacyjnej byli przywódcy Rosji Radzieckiej oraz ich polityczni przeciwnicy Anton Denikin, Aleksander Kołczak oraz baron Piotr Wrangel. Stanowisko

Rosjan popierali (nie tylko w odniesieniu do granicy zachodniej i północnej) Niemcy, dla których każde osłabienie państwa polskiego służyło przekreśleniu ich strat terytorialnych poniesionych w wyniku postanowień wersalskich. Przeciwnikami polskich koncepcji byli też Litwini, Ukraińcy, Białorusini, a w wielu przypadkach także Łotysze, inspirowani przez własnych przywódców, popieranych przez Niemców okupujących ich terytoria od lutego 1918 roku<sup>4</sup>.

Na tle zasygnalizowanych oczekiwań oraz sprzeczności interesów politycznych i terytorialnych, wśród wszystkich wymienionych stron i państw, stopniowo narastało przekonanie o potrzebie szukania rozwiązań przy pomocy własnych i sojuszniczych sił zbrojnych. Dotyczyło również Polski. Podkreśla to Andrzej Garlicki pisząc, że: *„Możliwości realizowania koncepcji polityki wschodniej Piłsudskiego zależały od wielu czynników. Przede wszystkim trzeba było mieć ów >>rewolwer w kieszeni<< czyli odpowiednio silną armię. To był punkt wyjścia i dlatego – choć rzecz jasna również i z przyczyn wewnętrznych – przykładał Piłsudski tak wielką wagę do tworzenia i rozbudowy wojska”*<sup>5</sup>.

Wojsko stanowiło w planach J. Piłsudskiego także istotny czynnik w walce o władzę. Organizację narodowego, niezależnego od zaborców wojska, podjęła już Rada Regencyjna i podległy jej Rząd J. Świeżyńskiego jeszcze w październiku 1918 r.<sup>6</sup>.

Trzonem tworzonej armii były oddziały Polskiej Siły Zbrojnej tzw. *Polnische Wehrmacht* złożonej z dwóch pułków piechoty (około 4000 żołnierzy) oraz ochotnicy głównie z szeregów byłych legionistów i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W kraju przebywało wówczas około 30 tys. członków POW, 15 tys. byłych legionistów oraz ponad 20 tys. żołnierzy polskich formacji wojskowych, utworzonych na wschodzie w latach 1914-1918. Przybycie do Warszawy J. Piłsudskiego oraz przyjęcie przez niego od Rady Regencyjnej stanowiska naczelnego wodza (11 XI 1918 r.), a także objęcie 22 listopada urzędu Tymczasowego Naczelnika Państwa, znacznie przyspieszyło dalszy rozwój armii polskiej.

Do połowy stycznia 1919 r. formowanie wszystkich formacji wojskowych opierano na zaciągu ochotniczym, powiększając w tym czasie jego stan liczebny do około 110 tys. żołnierzy. Organizacja tworzących się sił zbrojnych w tym czasie była jeszcze bardzo przypadkowa, niejednolita i płynna, stany i etaty organizowanych jednostek nie uregulo-

wane. Brakowało ekwipunku, uzbrojenia i zaopatrzenia a szczególnie obuwia i umundurowania. Dalsza rozbudowa Wojska Polskiego musiała być prowadzona na podstawie naboru obowiązkowego, który organizowało pięć utworzonych, zgodnie z decyzją J. Piłsudskiego z dnia 11 listopada, Okręgów Generalnych (DOG – Dowództwo Okręgu Generalnego)<sup>7</sup>.

W maju, po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, Wojsko Polskie zostało wzmocnione przez 72 tys. wypróbowanych żołnierzy, dobrze wyszkolonych o wysokim morale i poczuciu dumy narodowej. Oddziały wielkopolskie stanowiły najbardziej zintegrowaną i zdyscyplinowaną część armii polskiej. Szczególnie znaczący był wkład wojska wielkopolskiego podczas obrony Galicji Zachodniej na wiosnę 1919 r. oraz w walkach na Białorusi w 1920 r.

Wiosną i latem 1919 r. wróciła z Francji do kraju armia generała Józefa Hallera, licząca w momencie przybycia do Polski około 68 tys. oficerów i żołnierzy, uzbrojona m.in. w 120 czołgów, ponad 50 samolotów oraz kilka baterii artylerii przeciwlotniczej.

W połowie 1919 r. nastąpiło ostateczne scalenie Wojska Polskiego, któremu nadano jednolitą organizację i numerację dywizji. Uzupełniono stany batalionów, pułków, brygad i dywizji oraz przeprowadzono ich dyslokację<sup>8</sup>.

Rozbudowa Wojska Polskiego w latach 1918-1920 prowadzona była wraz z obroną, poszerzaniem i utrwalaniem granic Rzeczypospolitej na kresach południowo-wschodnich, zachodnich i północno-wschodnich.

1 listopada 1918 r., ku zaskoczeniu ludności polskiej, po władzę nad Lwowem i Galicją Wschodnią sięgnęły wojska Ukraińskiej Dierżawy przemianowanej wkrótce na Zachodnio-Ukraińską Republikę Ludową. Zapoczątkowało to wojnę polsko-ukraińską, która absorbowала znaczne siły regularnych wojsk polskich aż do połowy 1919 r. Walczącej przeciwko Ukraińcom ludności polskiej z pomocą pospieszały wojska pułkownika Roji z Krakowa dowodzone przez mjr Juliana Stachiewicza. Wojska te 11 listopada zdobyły Przemyśl a 22 listopada - już pod dowództwem płk Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego i z pomocą ludności polskiej - Lwów. W grudniu znacznie wzmocniono wojska walczące w rejonie Lwowa. Wysłano tam posiłki z Lublina i Warszawy tworząc z nich kolejne grupy operacyjne. W końcu grudnia zgrupowano około 12 tys. wojska. Przeciwko oddziałom polskim Ukraińcy wystawili

pod dowództwem gen. Omelianowicza-Pawlenki prawie 40 tys. żołnierzy.

W grudniu 1918 r. na Wołyniu w rejonie Równego i Sarn doszło do starć z innym ukraińskim państwem – istniejącym już od 8 lutego 1918 r. – Ukraińską Republiką Ludową (tzw. Ukrainą Naddnieprzańską) na czele której stał ataman Semen Petlura. Przeciwko kilkutysięcznej armii Petlury zbliżającej się pod koniec grudnia do Bugu – Naczelny Wódz do obrony Chełmszczyzny skierował grupę operacyjną gen. Stefana Majewskiego, liczącą początkowo zaledwie 2 tys. ludzi.

22 stycznia 1919 r. nastąpiło połączenie Ukraińskiej Republiki Ludowej z Zachodnią Ukraińską Republiką Ludową, utworzono wspólny Dyrektoriat (rząd) Ukrainy, w którym ministrem spraw wojskowych został Semen Petlura. Siły zbrojne Petlury liczyły wówczas około 55 tys. ludzi.

W styczniu został też utworzony jeden polski front galicyjski dowodzony początkowo przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego, a od 19 marca 1919 r. przez gen. Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. W lutym 1919 r. w Małopolsce Wschodniej walczyło już około 25 tys. żołnierzy polskich.

14 maja 1919 r. strona polska rozpoczęła ofensywę przeciwko wojskom ukraińskim. W toku walk wyzwolono całkowicie rejon Lwowa i w szybkim tempie walczące wojska przesuwały się dalej na wschód. 1 czerwca doszło do pierwszych walk regularnych oddziałów Wojska Polskiego z oddziałami Armii Czerwonej na Ukrainie, które doprowadziły pogotowie militarne do powstania frontu polsko-radzieckiego na Wołyniu. W takich okolicznościach wojna pomiędzy Polską i Rosją Radziecką rozpoczęła się na drugim, obszernym teatrze działań wojennych.

25 czerwca 1919 r. Rada Najwyższa Sprzymierzonych, analizując przebieg walk na Ukrainie, upoważniła Polskę do zorganizowania tymczasowej administracji wojskowej w Galicji Wschodniej, oraz oddała armię gen. Józefa Hallera pod dowództwo Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, Józefa Piłsudskiego. W lipcu oddziały polskie zajęły całą Małopolskę Wschodnią, a w sierpniu dokonały wyrównania linii frontu, zdobywając Dubno, Równe i Sarny. 1 września zawarty został rozejm polsko-ukraiński, a ustalona linia demarkacyjna przebiegała wzdłuż rzeki Zbrucz. Odtąd głównym przeciwnikiem Polaków na Ukrainie

została Armia Czerwona, oddzielona przez buforowy obszar zajęty przez wojska ukraińskie<sup>9</sup>. Działania wojenne na tym odcinku frontu trwały aż do wiosny 1920 r.

Inny przebieg miały działania na froncie północno-wschodnim. W grudniu 1918 r., na mocy tajnego porozumienia radziecko-niemieckiego wojska *Ober-Ostu* gen. Maxa Hoffmana zaczęły opuszczać obszary polsko-litewsko-białoruskie położone nad Wilią i Niemnem oraz na północnym Polesiu, w ich miejsce od wschodu wkraczały oddziały Armii Czerwonej, zagrażając stopniowo i od tej strony odradzającej się po latach niewoli Polsce. Wchodzenie oddziałów Armii Czerwonej na północno-wschodnie kresy Rzeczypospolitej strona polska uznała za agresję, podejmując jednocześnie starania u Naczelnego Wodza Ententy, marszałka Ferdynanda Focha – za zgodą którego oddziały *Ober-Ostu* okupowały tereny Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy – aby Niemcy przepuścili również oddziały polskie na sporne tereny. Od listopada 1918 strona polska sama prowadziła też w tej sprawie bezpośrednie rozmowy z dowództwem *Ober-Ostu*. Stosowne porozumienie, dotyczące przemarszu przez zgrupowania niemieckie 10 tys. żołnierzy polskich na Litwę i utworzenia tam w konsekwencji frontu przeciwko Armii Czerwonej, podpisano 5 lutego 1919 r.

W styczniu 1919 r. Armia Czerwona zajęła Wilno, Wolkowysk, Pińsk i Sarny. W odpowiedzi na to w lutym Wojsko Polskie obsadziło linię Niemen – Różanka – Pruzany oraz zajęło Brześć nad Bugiem i Mokranę a kawaleria polska stanęła pod Kobryniem. 17 lutego 1919 r. doszło na froncie północnym do pierwszych starć regularnych formacji wojskowych polskich i radzieckich. Rozpoczęła się wojna, która trwała aż do października 1920 r.

Eskalacja działań zbrojnych na tym odcinku frontu następowała w miarę jak – zgodnie z polsko-niemieckim układem – wojska polskie przejmowały tereny poza linią ewakuacji wojsk niemieckich.

4 kwietnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy w Warszawie podjął dwie istotne – dla dalszego rozwoju sytuacji na froncie litewsko-białoruskim – uchwały. Jedna z nich oparta na wniosku Polskiej Partii Socjalistycznej uznawała prawo Litwinów i Białorusinów do decydowania o własnym losie, a druga stanowiła wezwanie rządu i naczelnego dowództwa polskiego do wysiłku, by „*obszary północno - wschodnie Polskie z ich*

*stolicą Wilnem zostały uwolnione od najazdu bolszewickiego i przyłączone ściśle do Rzeczypospolitej Polskiej”.*<sup>10</sup>

Wychodząc naprzeciw tej uchwale Wódz Naczelny już 26 marca odbył w Brześciu nad Bugiem naradę z dowódcami grup operacyjnych, generalami: Antonim Listowskim i Wacławem Iwaszkiewiczem, ustalając na niej wstępne decyzje związane z „wyprawą na Wilno”.

W czwartek 16 kwietnia 1919 r. o świcie rozpoczęła się polska operacja na kierunku wileńskim. 21 kwietnia po ciężkich walkach zdobyto Wilno, w którym dzień później Józef Piłsudski wydał słynną odezwę skierowaną „... do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego...”.<sup>11</sup> Ofensywa kwietniowa na froncie litewsko-białoruskim przesunęła linię frontu znacznie na północny wschód od Wilna a jednocześnie zaostrzyła i tak już napięte stosunki polsko-litewskie. Litwinom – występującym zbrojnie przeciwko ówczesnej polityce faktów dokonanych przez Józefa Piłsudskiego – pomagała zarówno Rosja Radziecka, zainteresowana utworzeniem na terenie ich państwa republiki socjalistycznej, jak i Niemcy, okupujący obszary Litwy Kowieńskiej oraz do grudnia 1919 r. znaczną część Suwalszczyzny.<sup>12</sup>

28 kwietnia do opuszczonego przez Niemców Grodna wkroczyły oddziały polskie, a 30 kwietnia szef Sztabu Generalnego, płk Stanisław Haller, wydał decyzję o rozpoczęciu kolejnej ofensywy na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Wydarzenia te poprzedziło przybycie do Polski (27 kwietnia) pierwszych transportów armii gen. Józefa Hallera, którą w krótkim czasie istotnie wzmocniono oddziały walczące na froncie litewsko-białoruskim.

Pod wpływem operacji prowadzonych nad Niemnem, pomyślnie rozwiały się też działania grupy operacyjnej gen. Wacława Iwaszkiewicza nad rzeką Szczarą i gen. Antoniego Listowskiego prowadzone na Podlasiu i Polesiu. 5 marca grupa generała A. Listowskiego, w celu zabezpieczenia przejętego w lutym od Niemców Brześcia, zdobyła tak zwany „Półwysep Piński”, leżący wśród bagien między Piną a Jasioldą. Prowadzone w tym rejonie walki oraz istotne dla ich przebiegu warunki geograficzne wpłynęły na utworzenie w kwietniu 1919 r., w składzie Grupy Podlaskiej generała A. Listowskiego, Flotyli Pińskiej.

Intensywne działania bojowe na froncie litewsko-białoruskim trwały do końca sierpnia 1919 r. W ich wyniku zajęto Wilno, Mołodeczno i Mińsk, a na kierunku poleskim - Pińsk i Łunieniec. W połowie kwiet-

nia oddziały Grupy Podlaskiej dotarły do Kanalu Ogińskiego, rzeki Jasioldy i rzeki Styr. Na północnym odcinku frontu zdobyty został Nowogródek oraz rozpoczęły się walki o Baranowicze bronione zaciekle przez radzieckich marynarzy. Względy strategiczne zmuszały stronę polską do szybkiego opanowania – ważnej dla Armii Czerwonej – magistrali kolejowej Połock – Mińsk – Baranowicze – Łunieniec – Sarny i odrzucenia wojsk radzieckich do linii Orsza – Żłobin – Mozyrz – Koroścień.

W drugiej połowie kwietnia 1920 r. Józef Piłsudski, mianowany z dniem 19 marca marszałkiem Polski, przystąpił do kolejnego etapu realizowania swojej koncepcji polityki wschodniej. 21 kwietnia pod jego wpływem Polska podpisała umowę polityczną z szefem Dyktoriału Ukraińskiej Republiki Ludowej, głównym atamanem Semenem Petlurą, w której uznała jego rząd za jedyną zwierzchnią władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej. 24 kwietnia umowę uzupełniono konwencją wojskową. Podpisanie tych dokumentów, jak pisze Andrzej Garlicki, „wywołało zaostrzenie stosunków pomiędzy Piłsudskim a endecją”<sup>13</sup>. Niezadowolenie endecji z poczynań Józefa Piłsudskiego trwało krótko: przyczyniły się do jego stopniowego zanikania sukcesy ofensywy polskiej.

Przygotowania wojenne do ofensywy kwietniowej 1920 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego podjęło już w drugiej połowie 1919 r. Wówczas to uruchomiono w kraju wytwórnice sprzętu wojskowego, powołano związki dostawców wojskowych oraz zwrócono się do Francji i Anglii o zakup w tych państwach m.in. 387 tys. kompletnych ekwipunków wojskowych, 186 tys. karabinów, 620 karabinów maszynowych, 400 dział 75 mm i 340 mln sztuk amunicji karabinowej<sup>14</sup>.

W wyniku tych starań, na początku 1920 r. Francja przyznała Polsce 373 mln franków kredytu na zakup materiałów i sprzętu wojennego. Za pieniądze te Polska otrzymała z magazynów francuskich w Macedonii i Galaczu (Rumunia) 1000 wagonów broni i amunicji. We Francji zakupiono samochody, sprzęt artyleryjski, lotniczy i saperski oraz materiały sanitarne, owies i znaczną ilość odzieży, w tym m.in. 247 tys. par trzewików.

Na podobnych zasadach Polska otrzymała z Anglii samoloty, działa, karabiny i amunicję. Pewną część materiałów wojennych Polska uzyskała z USA i zakupiła we Włoszech.<sup>15</sup>



Dokonano również istotnych przygotowań do ofensywy pod względem operacyjnym, polegających na uzyskaniu najdogodniejszych pozycji wyjściowych do ataku. 3 stycznia wojska polskie i lotewskie wchodziły w skład Grupy Operacyjnej „Zima”, dowodzonej przez gen. brygady Edwarda Rydza – Śmiałego, zdobyły Dyneburg (Dzwinsk) a następnie osiągnęły linię: Dryssa - jeziora Oświeja - rzeka Świniucha-Dyneburg; resztę zajętych obszarów przekazano Łotyszom. W ten sposób Polska uzyskała bezpośrednie połączenie z Łotwą, a pośrednio także z Estonią oraz zapewniła sobie ich naturalność w wypadku wojny z Rosją Radziecką. W walkach w rejonie Dyncburga strona polska poniosła znaczne straty spowodowane panującymi, w tym czasie w tym rejonie, warunkami klimatycznymi. Akcja na Dyneburg, uwieczniona powodem, wywołała - jak pisze Władysław Pobóg-Malinowski - „... *natychniastową ripostę zaniepokojonej Moskwy...*”, która podjęła szereg działań politycznych i dyplomatycznych, aby odwieść Polskę od dalszych działań wojennych na wschodzie. W opublikowanej 2 lutego 1920 r. propagandowej odezwie Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego, skierowanej do narodu polskiego, pisano m.in. „*My rozumiemy tę nienawiść (do Rosjan), którą przesiąknięta jest dusza Polaka, i my im mówimy, że nigdy tej granicy, na której stoją teraz nasze wojska (...), my nie przekroczymy...*” oraz, że „*Nie chcemy wojny z powodu granic, ponieważ chcemy wyłepić tę przekłętą przeszłość, kiedy każdy Wielkorus uważany był za ciemnięcę*”.

W czasie gdy pisano tę odezwę, Lenin polecił wzmocnienie frontu zachodniego a ówczesny szef oddziału operacyjnego Sztabu Polowego Rewolucyjnej Rady Republiki, Szaposznikow, opracował plan pochodu na Polskę, który stał się podstawą późniejszych decyzji Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki podejmowanych po 25 kwietnia 1920 r. W wyniku realizacji tego planu, oraz wcześniejszych decyzji Lenina, Rosjanie zwiększyli stan swoich wojsk na froncie przeciw polskim z 4 dywizji piechoty i jednej brygady kawalerii, posiadanych w styczniu, do 20 dywizji piechoty i 5 brygad kawalerii posiadanych 25 kwietnia 1920 r.<sup>16</sup>

Istotnym elementem przygotowań militarnych do wyprawy kijowskiej było zajęcie 7 marca 1920 r. przez 9 DP (liczącą wówczas w stanie bojowym 6100 bagnatów i 400 szabli), dowodzoną przez płk Wł. Sikor-

skiego, dwóch ważnych węzłów komunikacyjnych na środkowym Połesiu – Mozyrza i Kalenkowicz.

Walki w tym rejonie, prowadzone w złą pogodę i w fatalnych warunkach terenowych, trwały do 20 marca i zakończyły się zwycięstwem polskim.

Zajęcie przez Polaków Mozyrza i Kalenkowicz spowodowało przecięcie ważnej dla Rosjan linii kolejowej Orsza – Korosteń – Żytomierz i w ten sposób przysporzyło znacznych trudności stronie radzieckiej w przetrucaniu wojsk z północy na południe, gdzie miały się odbywać zasadnicze działania wojenne wiosną 1920 r.

W ramach przygotowań do planowanej ofensywy 27 marca Sejm uchwalił ustawę uprawniającą ministrów spraw wojskowych i kolei do przeprowadzenia militaryzacji kolejnictwa.

Józef Piłsudski dokonał w marcu i w pierwszych dnia kwietnia kolejnej reorganizacji dowodzenia, wprowadzając w miejsce dotychczasowych 3 frontów pięć armii, mianując jednocześnie ich nowych dowódców. Wodzem naczelnym oraz początkowo dowódcą 3 Armii był marszałek Józef Piłsudski, szefem sztabu Naczelnego Wodza został generał broni Stanisław Haller.

W marcu 1920 r. zakończono też trwającą od połowy 1919 r. pracę nad zjednoczeniem armii polskiej oraz stworzeniem w niej jednolitej struktury organizacyjnej dla wchodzących w jej skład: dywizji, brygad, pułków, batalionów i kompanii. Zakończono też unifikację oznakowania stopni wojskowych a także w znacznym stopniu używanego w jednostkach wojskowych umundurowania, wyposażenia i uzbrojenia. Już w drugiej połowie 1919 r. utworzono terytorialne władze wojskowe podległe ministrowi spraw wojskowych i Dowództwa Okręgów Generalnych oraz podległe im Komendy Uzupełnień.

Mimo znacznego wysiłku, ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych, nie udało się do kwietnia 1920 r. ujednolicić uzbrojenia strzeleckiego i artyleryjskiego w pułkach piechoty i jazdy, ale także i w innych rodzajach wojsk. W wojnie 1920 r. posługiwano się kilkoma modelami karabinów ręcznych i maszynowych.

Równoległe z tworzeniem nowych struktur organizacyjnych i unifikacją uzbrojenia oraz porządkowaniem spraw ewidencyjnych w Komendach Uzupełnień, wzmacniano liczebnie walczące na froncie wschodnim armie, dywizje i pułki. Między styczniem a marcem 1920 r.

skierowano na front wschodni 55 tys. powołanych do służby żołnierzy, podoficerów i oficerów. W kwietniu armia polska liczyła 750 tys. oficerów i żołnierzy.<sup>17</sup> Podkreślić jednak należy, że w przebywających w tym czasie na froncie 21 dywizjach piechoty<sup>18</sup> oraz 7 brygadach kawalerii w stanie żywnionych znajdowało się tylko 305.922 oficerów i żołnierzy. Bataliony piechoty w stanie żywnionych liczyły od 500 do 550 oficerów i żołnierzy. Ogólnym stan bojowy armii na froncie (liczony w bagnietach i szablach i określający liczbę żołnierzy walczących przy użyciu broni) to wówczas około 4000 oficerów i 162.300 szeregowych.

Tyły armii polskiej zaangażowanej na wschodzie osłaniały do pewnego stopnia okupacyjne wojska alianckie rozmieszczone na Śląsku i w Gdańsku oraz na terenach plebiscytowych Prus Wschodnich.

17 kwietnia Józef Piłsudski ustalił datę rozpoczęcia ofensywy na Podolu i Wołyniu na dzień 25 kwietnia 1920 r. 24 kwietnia generał ukraiński Sinkler, a ze strony polskiej mjr Walery Sławek i kpt. Wacław Jędrzejewicz podpisali 13 punktową konwencję wojskową ustalającą warunki współpracy obu armii w czasie wspólnie prowadzonych działań militarnych. Polacy zobowiązali się m.in. dostarczyć stronie ukraińskiej na koszt jej rządu uzbrojenie, amunicję, ekwipunek i umundurowanie oraz zaplecze sanitarne i kwatermistrzowskie dla trzech dywizji. W zamian strona ukraińska miała zapewnić zaopatrzenie w żywność oddziałów polskich działających na terenie Ukrainy Zadnieprzańskiej.

Wyprawę kijowską poprzedziło zintensyfikowane patrolowanie ugrupowań frontu południowo-zachodniego Armii Czerwonej przez lotnictwo polskie. W dniu 25 kwietnia loty zwiadowcze wydłużono aż po Kijów, Humań i Oliwopol. W tym też dniu lotnictwo polskie – bez przeciwdziałania lotnictwa rosyjskiego – dokonało bombardowania z powietrza Berdyczowa, Żytomierza, Białej Cerkwi a przede wszystkim węzła kolejowego w Koziatynie. Po tak poczynionych przygotowaniach, nad ranem 25 kwietnia 1920 r. z nad środkowej Słuczy - z rejonu miasteczka Zwiachel - w kierunku na Żytomierz, Korostyszów, Berdyczów i Koziatyn, oraz Korosteń i Malin, a następnie w ogólnym kierunku na Kijów oraz Homel na północy i Humań na południu – ruszyła ofensywa polska kierowana przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Jej celem militarnym, jak podkreślają zgodnie Andrzej Garlicki i Tadeusz Jędruszczak, było rozbicie Armii Czerwonej<sup>18</sup>, a celem politycznym stworzenie „burżuazyjnego państwa ukraińskiego”<sup>19</sup>.

Ofensywa przebiegała dosyć sprawnie: późnym rankiem oddziały grupy gen. Rydza-Śmigłego znalazły się pod Żytomierzem, a pododdziały 4 DP z grupy płk Rybaka dotarły w tym czasie do Owracza. Już w pierwszym dniu ofensywy na stronę polską przeszły trzy ukraińskie brygady strzelców siczowych, które poprzednio walczyły z Polakami, następnie przeszły na stronę Denikina, a po jego klęsce podporządkowały się Armii Czerwonej. Zachowanie się tych brygad, chociaż nie uzgodnione ze stroną polską, znacznie pomogło w dalszym przebiegu działań. 26 kwietnia Józef Piłsudski wydał odezwę „Do wszystkich mieszkańców Ukrainy”. W tym samym czasie wojska 9 DP, działając wspólnie z jednostkami pływającymi Flotylli Pińskiej, zdobyły Czarnobyl położony nad dolną Prypecią (oddalony o około 20 km od jej ujścia do Dniepru). W toku walk o Czarnobyl doszło do zwycięskiej dla Flotylli Pińskiej bitwy rzecznej z rosyjską Flotyllą Dnieprzańską. W nocy z 5 na 6 maja nastąpiło uderzenie wojsk polskich na Kijów, do którego 7 maja wkroczyły oddziały 1 DP Legionów i 15 DP wchodzących w skład 3 Armii dowodzonej przez gen. E. Rydza-Śmigłego. Dó 9 maja trwał natarcie 4 Armii prowadzone wzdłuż Dniepru, w wyniku którego oddziały nieprzyjaciela zostały odrzucone za Dniepr i Berezynę, a oddziały 9 DP zajęły Rzeczyce. W toku prowadzonych od 25 kwietnia 1920 r. działań bojowych oddziałów polskich wzięto do niewoli 25 tys. jeńców radzieckich oraz zdobyto 120 dział i 416 karabinów maszynowych, a także kilka pociągów pancernych, około 100 lokomotyw i prawie 3000 wagonów<sup>20</sup>.

Zajęcie przez Polaków Kijowa wywołało wielkie wrażenie zarówno w kraju, jak też w Europie i w Moskwie. Wracającego 18 maja do Warszawy Józefa Piłsudskiego witały entuzjastycznie tłumy mieszkańców stolicy. Witano go jako sukcesora wielkiej polskiej tradycji militarnej na wschodzie. Entuzjastyczne przemówienie wygłosił też marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński. *„Nad Tamizą i Sekwaną była to sensacja z pierwszych stron gazet, w których przy tej okazji wyrażano duże zdziwienie z sukcesu Polaków. Dla Rosjan, zarówno czerwonych jak i białych, był to szok”*<sup>21</sup>.

Marek Tarczyński, którego myśl autor całkowicie popiera, w swojej pracy *Cud nad Wisłą* napisał, że *„(...) kwietniowe uderzenie na kierunku kijowskim nie przyniosło spodziewanych rezultatów politycznych i operacyjnych. Okazało się, że dowództwo polskie przeceniło społeczną bazę*

*richu petlurowskiego i stopień jego zorganizowania. W efekcie czego Armia Czerwona przy użyciu stosunkowo niewielkich sił stłumiała wystąpienia partyzanckie, dywersyjne i działania regularnych oddziałów ukraińskich, które przeszły na stronę polską. W terenie zaś władza radziecka nie dała się zdominować agentom Petlury, a powstanie nowej armii ukraińskiej zawiodło całkowicie. Również błędy operacyjne, towarzyszące wyprawie kijowskiej, miały wpływ na jej niepowodzenie. Przede wszystkim kwietniowo - majowe uderzenie polskie, choć przyniosło duże zdobycze terytorialne, nie doprowadziło do rozbicia XII armii radzieckiej, co było wstępnym warunkiem powodzenia całej operacji. Te błędy spowodowały, że po kilkunastu dniach powodzenia nad całym polskim przedsięwzięciem zaczęły gromadzić się groźne chmury.*"<sup>22</sup>

Zajęcie przez Wojsko Polskie Kijowa, świętego miasta Rusi - jak już wspomiano - wstrząsnęło Rosją. Do walki z Polakami, w szeregi Armii Czerwonej zgłosiło się wówczas kilkunastu generałów i około 60 tys. oficerów carskich, wśród których znaczną liczbę stanowili oficerowie służący poprzednio u Denikina, Kołczaka i Wrangla. Oficerowie ci objęli stanowiska dowódcze w oddziałach Armii Czerwonej od szczebla batalionu, pułku, brygady, dywizji, grupy operacyjnej i frontu. Oni też opracowali plan wojny z Polską pod kryptonimem „Wisła” i byli jego gorliwymi realizatorami. Podkreślić należy, że wiosną 1920 r. Armia Czerwona, jak pisze Marek Tarczyński „(...) była wojskiem regularnym, niezłe zorganizowanym i wyposażonym w dużej części w sprzęt zdobyczny. Cechowała się dobrym centralnym dowodzeniem, a przede wszystkim rewolucyjnym zapalem mas żołnierskich”.<sup>23</sup>

Główną siłą uderzeniową Armii Czerwonej stanowiła I. Armia Konna, dowodzona przez Siemiona Budionnego. Do niezłe wyszkolonej należała artyleria Armii Czerwonej, licząca około 3000 dział różnych kalibrów. Była ona zorganizowana w dywizjony wchodzące w skład dywizji strzeleckich lub jazdy. Wojska pancerne Armii Czerwonej składały się z 250 pociągów pancernych i około 80 czołgów.

14 maja 1920 r. (wyprzedzając o 3 dni przygotowane na tym kierunku polskie natarcie) wojska M.N. Tuchaczewskiego rozpoczęły działania zaczepne skierowane początkowo przeciwko polskiej I. Armii, a następnie północnemu skrzydłu 4-tej Armii. W tym czasie linia frontu polskiego była słabo obsadzona. Dywizje broniły się na froncie o długo-

ści od 70 do 100 km. Przykładowo 2 DP Legionów zajmowała pozycje nad Berezyną na odcinku 115 km<sup>24</sup>.

27 maja Armia Czerwona podjęła działania zaczepne na Ukrainie. 5 czerwca Armia Konna przełamała front polski na szerokości 12 km i uderzyła w stronę Berdyczowa. W dniu następnym Grupa Jakira zajęła Białą Cerkiew<sup>25</sup>.

W celu odciążenia od naporu wojsk radzieckich oddziałów 3 i 6 Armii na Ukrainie, 1 czerwca podjęte zostało kolejne polskie przeciwuderzenie na północnym odcinku frontu, w którym wzięły udział wojska 1 i 4 Armii oraz Armia Rzeczowa. Dowodzenie przyjął osobiście marszałek Józef Piłsudski. W toku walk, dywizje Frontu Zachodniego M. Tuchaczewskiego poniosły znaczne straty, sięgające niekiedy 60% swoich stanów osobowych i wycofały się na linię rzek Auta i Berezyna.

Działania polskie na północnym odcinku frontu nie przerwały natarcia Armii Czerwonej na froncie ukraińskim, gdzie armia Budionnego zaczęła zagrażać tyłom polskiej grupy kijowskiej. 8 czerwca Wódz Naczelny polecił dowódcy 3 Armii opuścić Kijów i zająć obronę na linii Berdyczów – Żytomierz. Podobne zadanie cofnięcia się na linie Pokrebszcze – Koziatyn – Berdyczów otrzymała 6 Armia. W takich okolicznościach rozpoczął się odwrót wojsk polskich na południowym odcinku frontu; trwał on w toku ciężkich walk odwrotowych aż do końca lipca 1920 r.<sup>26</sup>. Zakończyła go zwycięska dla strony polskiej bitwa w rejonie Brodów.

O świcie 4 lipca 1920 r., po silnym przygotowaniu artyleryjskim na całym odcinku frontu 1 Armii, rozpoczęło się długo oczekiwane przez stronę polską natarcie wojsk Frontu Północno-Zachodniego M. Tuchaczewskiego<sup>27</sup>. Już 5 lipca pozycje obronne 1 Armii Rosjanic przełamali na całej szerokości. W tej sytuacji armia gen. Gustawa Zygadłowicza, atakowana przez trzy armie rosyjskie (4, 3 i 15), rozpoczęła szybki odwrót. Przeciwnik przeszedł do pościgu. Wykonując rozkaz dowódcy Frontu Litewsko-Białoruskiego, gen. Szeptyckiego, odwrót podjęły też 4 Armia i Grupa Poleska Władysława Sikorskiego. Na decyzje gen. Szeptyckiego istotny wpływ – obok niepowodzenia wojsk własnych – miało zajęcie przez nieprzyjaciela Równego. W tych okolicznościach na całej linii frontu rozciągającego się od Dźwiny do Dniepru i Prypeci inicjatywę strategiczną przejęła Armia Czerwona. W toku początkowych walk odwrotowych Wojsko Polskie ponosiło ogromne straty.

Przykładowo 1 Armia, licząca 4 lipca 35 tys. bagnetów, w ciągu tygodnia walk zmniejszyła się do 19 tys. bagnetów.

Mając na względzie wytworzoną sytuację, Józef Piłsudski podjął decyzję nakazującą stopniowe wycofanie wojsk na zachód. Wojska dowodzone przez gen. Szeptyckiego miały wycofać się na linie dawnych okopów niemieckich i osłaniać z tych pozycji Wilno oraz utrzymywać jak najdłużej Łunieniec. Front Południowy jako ostateczną linię odwrotu otrzymał rubież rzek Styr i Zbręcz<sup>28</sup>.

Podjęta 9 lipca 1920 r. przez gen. Szeptyckiego próba zatrzymania frontu na linii okopów niemieckich skończyła się niepowodzeniem. Pobite polskie oddziały wycofywały się szybko, unikając całkowitej zagłady, chociaż natarcie Rosjan osiągało tempo nawet do 30 km dziennie. Na skutek przemęczenia i demoralizacji - jak wynika z meldunku Dowództwa Żandarmerii Polaków - „(...) również braku niezbędnego dla żołnierza w polu wyćwiczenia i dyscypliny - bitność żołnierzy upadła (...) obserwowano liczne rabunki (...) a ludność cywilna obserwując zachowanie żołnierzy i oficerów wyrażała wyraźne zniechęcenie do wojny (...)”<sup>29</sup>. Wzrastała też systematycznie liczba dezertersów mimo zaostrożenia kontroli ze strony Żandarmerii Polowej.

Działania zaczepne Armii Czerwonej - niezależnie od podejmowanych prób ich powstrzymania - toczyły się nadal w błyskawicznym tempie: 14 lipca po uporczywych walkach padło Wilno, 22 lipca wojska radzieckie osiągnęły na północnym odcinku frontu linię Suwałki - Grodno - Słonim - Pińsk, a 31 lipca stanęły na linii: Nowogródek - Łomża - Tykocin - Brześć - Kowel. Wieczorem 1 sierpnia oddziały Grupy Poleskiej w panice opuściły Brześć.

Na froncie południowym toczyła się w tym czasie bitwa o Brody. Front ten osiągnął wówczas linię Kowel - Luck - Brody - Zbaraż a dalej przebiegał rzeką Serec do Dniestru. Po upadku Brześcia, na północnym odcinku frontu, marszałek Józef Piłsudski polecił dowódcy 3 Armii opuszczenie Kowla i zajęcia obrony na linii Bugu.

Wytworzona w tym czasie na froncie sytuacja bojowa zakończyła praktycznie nieudaną dla strony polskiej „wyprawę kijowską”. Narzucona Rosji radzieckiej wojna w chwili dla niej najmniej sprzyjającej - przekształciła się wkrótce w wojnę zagrażającą dalszemu istnieniu niepodległej Polski.

Podkreślić jednak należy, że „wyprawa kijowska”, chociaż została przegrana z punktu widzenia operacyjnego, a w znacznej mierze także i politycznie, (nie utrzymała swojego istnienia propolska, Ukraińska Republika Ludowa atamana S. Petlury), przyniosła Polsce istotną korzyść w postaci granicy państwowej na Zbruczu uznanej przez Ukraińców i zatwierdzonej przez Radę Ambasadorów 14 marca 1923 roku. Tadeusz Kutrzeba podkreśla, że tylko dzięki „wyprawie kijowskiej” powstała i utrzymywała się przez lata w składzie radzieckiej Rosji Ukraińska Republika Radziecka. Uwzględniając wydarzenia w Rosji na początku lat 90-tych, należy przyznać rację Tadeuszowi Kutrzebie.

8 sierpnia 1920 r. Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej zatwierdziło ogólny plan ofensywy na Warszawę, przedstawiony mu 6 sierpnia przez dowódcę Frontu Zachodniego M. Tuchaczewskiego. Michaił Tuchaczewski uznając, że główne siły wojsk polskich znajdują się na północ od Bugu dążył do ich głębokiego obejścia wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, a następnie odcięcia im drogi zaopatrzenia biegnącej od Bałtyku do Warszawy przez korytarz pomorski. Ponadto zamierzał sforsować Wisłę pomiędzy Plockiem i Włocławkiem oraz uderzyć wzdłuż niej od północy i północnego zachodu na Warszawę, której zdobyciem interesowało się wówczas całe kierownictwo radzieckie, ze względu na jej rolę w ewentualnej rewolucji w Polsce<sup>30</sup>.

Plan Tuchaczewskiego, dotyczący natarcia na Warszawę, powstał w tym samym czasie co plan Józefa Piłsudskiego związany z obroną stolicy Polski oraz pobiciem wojsk rosyjskiego Frontu Zachodniego. *„Obaj dowódcy na podstawie analizy rozwoju sytuacji operacyjnej na froncie starali się w korzystny dla siebie sposób wykorzystać błędy przeciwnika. Jedna i druga strona decydowała o rozpoczęciu działań podobnie”*.<sup>31</sup>

Wczesnym rankiem 10 sierpnia M. Tuchaczewski, opierając się na wspomnianym planie, wydał dyrektywę nr 736/ op., w której polecił podległym sobie oddziałom rozbicie wojsk polskich pod Warszawą i odrzucenie ich na południowy zachód. Do wykonania tych zadań Front Zachodni M. Tuchaczewskiego, według źródeł rosyjskich, dysponował w dniu 14 sierpnia siłami, które obrazuje tabela 1.



Tabela 1

Stan sił zbrojnych Frontu Zachodniego M. Tuchaczewskiego w dniu  
14 sierpnia 1920 r.

Wyszczególnienie	Stan bojowy			Stan ewidencji	Ckm	Działa
	Piechota	Kawaleria	ogółem			
Ogółem	93826	7498	132000	216960	2573	598

Źródło: L. W y s z c z e l s k i, *Warszawa 1920*, s. 119

10 sierpnia podległe Tuchaczewskiemu wojska po sforsowaniu rzek Narew i Bug osiągnęły linię Mława - Ciechanów - Wyszków - Węgrów - Siedlce - Łuków - Parczew - Włodawa<sup>32</sup>.

Plan polskiej kontrofensywy z rejonu Warszawy poprzedziły istotne wydarzenia polityczne i wojskowe jakie miały miejsce w lipcu 1920 r. W obliczu klęski wojsk polskich na Ukrainie i Białorusi, 1 lipca Sejm powołał pod przewodnictwem marszałka Józefa Piłsudskiego Radę Obrony Państwa, która decydowała odtąd o wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem wojny oraz z zawarciem pokoju. Rozporządzenia i zarządzenia Rady podlegały natychmiastowemu wykonaniu. Utworzenie Rady, z jednej strony, umocniło Józefa Piłsudskiego w oczach krajowej i zagranicznej opinii publicznej, a z drugiej - zmusiło go do liczenia się ze zdaniem jej członków. Tydzień później, 6 lipca zgodnie z decyzją Rady Obrony Państwa, przystąpiono do organizacji Armii Ochotniczej na czele z Józefem Hallerem, do której do 20 sierpnia zgłosiło się ponad 77 tysięcy ochotników<sup>33</sup>. Armia ta, w zamyśle organizatorów, miała podnieść stan ducha na rzecz obrony zagrożonej Ojczyzny. Jej utworzenie ożywiło zapał i ofiarność społeczeństwa, co potwierdziło się w daninie materialnej ludności na potrzeby walczącego wojska. Zgodnie z ustaleniami Rady Obrony Państwa, samorządy miejskie i wiejskie miały dostarczyć armii 300 tys. par butów z cholewkami, tyleż par spodni, koców bądź kolder oraz 600 tys. sztuk bielizny osobistej. Do ofiar na rzecz Ojczyzny wzywali listem pasterskim biskupi na czele z kardynałem Edmundem Doliborem i arcybiskupem Warszawy

kardynałem Aleksandrem Kakowskim<sup>34</sup>. 10 lipca, zgodnie z decyzją Rady Obrony Państwa z dnia 6 lipca, wbrew stanowisku Józefa Piłsudskiego, premier rządu, Władysław Grabski – na konferencji w Spa – zgodził się na zawarcie pokoju z Rosją Radziecką oraz wytyczenie granicy na linii ustalonej przez Radę Najwyższą 8 grudnia 1919 r. zgodnie z propozycją lorda Curzona<sup>35</sup>.

24 lipca dokonano zmiany rządu; nowym premierem został Wincenty Witos z PSL, wicepremierem Ignacy Daszyński z PPS. Dzień później, 25 lipca przybył do Polski na czele misji alianckiej, w charakterze doradcy Naczelnego Dowództwa, gen. Maxime Weygand, szef sztabu francuskiego, przybyła też brytyjsko-francuska misja rządowa w osobach wicehrabiego Edgarda D'Abernona i J. Jusseranda. W ślad za tym zwiększone zostały dla Polski dostawy francuskiego i brytyjskiego sprzętu wojskowego. Inne państwa, w odniesieniu do polsko-rosyjskiego konfliktu, zajmowały zróżnicowane stanowisko. Łotwa, której w styczniu wojska polskie oddały zdobyty od Rosjan Dyneburg – przypatrywała się bacznie wycofywaniu się oddziałów polskich na zachód. Litwini, korzystając z nadarzającej się okazji, zaatakowali wojska polskie i pomogli Armii Czerwonej zająć Wilno. Rumuni, wykorzystując powstały chaos, zajęli Besarabię i ogłosili neutralność. Czesi do końca lipca nie zgadzali się na przepuszczenie przez swój teren transportów z uzbrojeniem dla Polski<sup>36</sup>.

W tym stanie rzeczy Naczelnny Wódz postanowił zatrzymać pochód nieprzyjaciela ku Wiśle i Warszawie, na naturalnej przeszkodzie jaką były rzeki Narew i Bug. Do zadań tych wyznaczono 1 i 4 Armie oraz Grupę Poleską gen. Wł. Sikorskiego. Miały one utrzymać się na tej linii 7-10 dni i wygrać czas dla przygotowania stosownej grupy uderzeniowej w rejonie Brześcia – zdolnej do rozbicia i pokonania wojsk Tuchaczewskiego. W celu ułatwienia realizacji tego zadania i odwrócenia uwagi dowództwa radzieckiego od północnego kierunku działań – marszałek J. Piłsudski 25 lipca polecił dowódcy frontu południowego gen. Rydzowi-Śmigłemu rozpocząć bitwę w rejonie Brodów z Armią Konną S. Budionnego<sup>37</sup>.

Koncepcja kontrofensywy z rejonu Brześcia wkrótce stała się nierealną, gdyż już 1 sierpnia, wskutek słabej postawy Grupy Poleskiej, został on ewakuowany. Wytworzona w ten sposób nowa sytuacja zmuszała Naczelne Dowództwo do cofnięcia całego frontu w głąb kraju oraz

zgrupowanie – w innym dogodnym dla dalszych działań miejscu – odpowiednich rezerw, zapewniających przewagę na wybranym odcinku frontu nad przeciwnikiem i podjęcia stąd skierowanej przeciwko niemu operacji zaczepnej. Myśl taką przedstawił ówczesny szef oddziału operacyjnego Naczelnego Dowództwa, płk. Tadeusz Piskor, szefowi Sztabu Generalnego gen. Tadeuszowi Rozwadowskiemu i uzyskał jej pełną akceptację. Zamysł ten aprobował również gen. Weygand oraz szef stałej misji francuskiej w Polsce gen. Henrys. Byli oni za utworzeniem silnej armii na północnym skrzydle frontu polskiego zdolnej do przekreślenia zamiaru M. Tuchaczewskiego obejścia Warszawy od północy, a następnie rozbicia jej poprzez atak przeprowadzony od zachodu. Zadania wynikające z tego zamiaru zostały przekazane do wojsk w formie ogólnej instrukcji obronnej wydanej przez Oddział III (operacyjny) NDWP w dniu 4 sierpnia 1920 r. Przewidywała ona stoczenie walnej bitwy z armią radziecką na linii rzek: Orzyc, Narew, Wisła, Wieprz i na linii Lwowa<sup>39</sup>.

Propozycje płk. T. Piskora, poparte przez generałów Rozwadowskiego, Weyganda i Henrysa, rozważył szczegółowo w nocy z 5 na 6 sierpnia 1920 r. Naczelnny Wódz, marszałek Józef Piłsudski, który wypracował własną formułę bitwy z wojskami Tuchaczewskiego. Koncepcja ta, uszczegółowiona w dyskusji z gen. Tadeuszem Rozwadowskim, zakładała wykonanie manewru jednostronnego oskrzydlenia wojsk rosyjskich Frontu Zachodniego od południa<sup>39</sup>.

Przebieg całej operacji opierał się na następującym schemacie: częścią sił zatrzymać i związać walką na rubieży Wisły prace na Warszawę wojska rosyjskie, a drugą częścią - skoncentrowaną na linii Wieprza - wykonać kontruderzenie od południa ku północy na flankę i tyły walczących nad Wisłą wojsk rosyjskich. Zgodnie z tym założeniem 6 sierpnia został wydany historyczny rozkaz 8358/III NDWP nakazujący zgrupowanie wojsk przeznaczonych<sup>40</sup> do wykonywania tego zadania, a w dwa dni później rozkaz specjalny nr 10000 – uściślający wyznaczonym dowódcom zamiar operacyjny Naczelnego Dowództwa<sup>40</sup>.

Podkreślić należy, że koncepcja bitwy zawarta w rozkazie 8358/III niepokoiła gen. Weyganda i pozostałych przedstawicieli Francuskiej Misji Wojskowej, którzy byli zwolennikami rozstrzygającego polskiego uderzenia na północnym odcinku frontu. Francuski sposób myślenia popierali dowódca Frontu Północnego gen. Józef Haller oraz szef Sztabu

Generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski. Na podstawie wyrażanych przez wymienionych generałów wątpliwości, Naczelny Wódz w rozkazie nr 10000 polecił wzmocnić siły 5 Armii gen. Wł. Sikorskiego i podjąć przez nią działania zaczepne w kierunku na Ciechanów i Pułtusk<sup>41</sup>. W bitwie warszawskiej po stronie polskiej w rejonie Warszawy i na północ od Narwii, przeciwko 4, 15, 3 i 16 armii M. Tuchaczewskiego, uczestniczyły wojska 1 i 5 Armii polskiego Frontu Północnego.

W dniu 14 sierpnia 1920 r. 1 Armia, broniąca przedmieścia warszawskiego, posiadała w stanie bojowym 35229 żołnierzy piechoty oraz 2063 kawalerzystów, a do jej uzbrojenia należało 517 ckm i 293 działa. Przeciwko siłom 1 Armii Rosjanie wystawili 34763 żołnierzy piechoty oraz 953 kawalerzystów. Jak z powyższego wynika na przedmościu warszawskim istniała względna równowaga sił, jednakże Polacy mieli przewagę pod względem środków walki (artyleria, broń pancerna i lotnictwo). Nickorzystny natomiast dla strony polskiej stosunek sił ukształtował się w pasie działania 5 Armii. Przeciwnik na tym kierunku miał ogólną przewagę sił w stosunku 2,4 : 1 (w tym w piechocie 2,5 : 1; w kawalerii 2 : 1). 5 Armia w stanie bojowym posiadała 22504 żołnierzy piechoty i 3568 kawalerzystów. Uzbrojenie armii stanowiły w tym czasie 444 ckm, 168 dział, 8 samochodów pancernych oraz kilkanaście samolotów<sup>42</sup>.

13 sierpnia, około godziny 17.00, na naradzie generałów Rozwadowskiego, Hallera i Weyganda podjęto decyzję o rozpoczęciu 14 sierpnia działań zaczepnych siłami 5 Armii. Postanowienie to zapadło w dniu, w którym Rosjanie rozpoczęli już w godzinach nocnych działania zaczepne w rejonie Radzymina, uzyskując tam początkowo kilka sukcesów o znaczeniu taktycznym. Decyzja o działaniach 5 Armii była bardzo ryzykowna i - jak podkreśla to Marek Tarczyński - *„(...) groziła klęską V Armii, a nawet upadkiem Warszawy. Jeżeli tak się nie stało zawdzięczać to trzeba taktyczno – operacyjnym umiejętnościom i talentom gen. Sikorskiego (...)”*<sup>43</sup>.

Istotne znaczenie w powodzeniu tych działań miało odbicie z rąk rosyjskich 15 sierpnia Ciechanowa przez 8 brygadę kawalerii (12, 108, 115 i 203 pułk ułanów) gen. Karnickiego i spowodowanie tam zniszczenia własnej radiostacji przez sztab IV Armii Radzieckiej<sup>44</sup>. Brak tej radiostacji znacznie zdezorganizował dowodzenie IV armią i wchodzącym w jej skład III Korpus Kawalerii, co ułatwiało dowódcy polskiej 5

Armii gen. Wł. Sikorskiemu, obronę powierzono mu obszarowi i kierunkowi operacyjnemu. W działaniach wszystkich wojsk polskich zaangażowanych w bitwę warszawską pomagało także złamanie przez nasz wywiad rosyjskich szyfrów, dzięki czemu wszystkie ważniejsze rozkazy Rosyjskiej Kwatery Głównej oraz Dowództwa Frontu Zachodniego były znane polskiemu Naczelnemu Dowództwu oraz podległym mu dowódcom armii. Ważne także znaczenie w prowadzeniu działań obronnych i zaczepnych przeciwko wojskom Tuchaczewskiego miało całkowite panowanie w powietrzu polskiego lotnictwa, które - chociaż nieliczne - prowadziło aktywne rozpoznanie, a także zwalczało zgrupowania wojsk rosyjskich w rejonie przepraw i innych ważnych węzłów komunikacyjnych.

## Przypisy

1. H. Zieliński, *Historia Polski*, Warszawa 1984, T. IV, cz. 1, s.267; R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1989, t.2, s.95-180.
2. A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1989, s.212; G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej o kresy północno-wschodnie 1918-1920*, Poznań 1994, s.16-17; T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska 1919-1920*, Warszawa 1995, s.6-7.
3. R. Dmowski, *Polityka polska*, s.264-286. Federacyjne plany J. Piłsudskiego omawia też G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej*, s.25-33. Sprzeczności na tle granic wschodnich Polski wśród polityków obu ugrupowań przedstawia Wł. Pórog-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t.1, Paryż 1953, s.386-398. Szersze omówienie tworzenia się organów władzy w odrodzonej Polsce, czytelnik znajdzie w pracach, A. Ajceniela, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1978, s.23 i n; W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Londyn 1982, s.56-60; K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s.135 i n.
4. R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s.167 i n; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1919-1939*, Warszawa 1985, s.92-155, tenże, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920*, Warszawa 1996, s.15-17 i n; tenże, *Lotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-lotewskie w latach 1919-1939*, s.13-18; G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej*, s.19, 21-25. Problem ten w odniesieniu do granic zachodnich Polski

i stanowiska Niemców w tej sprawie szeroko przedstawia M. Mróczko w pracy *Ziemia Dzielniczy Pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864-1939*, Gdańsk 1994, s.143-187.

5. A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s.214.

6. 27 października 1918 r. rząd Świerzyńskiego wydał dekret „o przystąpieniu do formowania armii regularnej”. Wobec nieobecności J. Piłsudskiego, mianowanego w tym rządzie ministrem spraw wojskowych, na szefa sztabu tworzącej się armii powołano gen. Tadeusza Rozwadowskiego. 2 listopada odbyła się w Warszawie uroczysta przysięga pierwszych oddziałów nowego wojska. Wśród zaprzysiężonych znaleźli się głównie żołnierze byłego I Korpusu gen. J. Dowbor-Muśnickiego. H. Zieliński, *Historia Polski*, T.4, cz.1, s.98. Por. też Wł. Póbo g-M alin o w s k i, *Najnowsza historia*, t.1, s.357.

7. Opis organizacji Wojska Polskiego w 1918 r. oparto na pracach: H. Zieliński, *Historia Polski*, s.198-201; *Księga chwały Piechoty*, Warszawa 1939 (reprint z 1973 r.), s.190-214; L. Ratajczyk, *Historia wojskowości*, Warszawa 1980, s.226-229; T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska 1919-1920*, Warszawa 1995, s.93-94; M. Szczępkowski, *Zarys organizacji Wojska Polskiego w latach 1918-1920*, Wojskowy Przegląd Historyczny (WPH) 1990, z.3-4, s.3-36.

8. M. Szczępkowski, *Zarys organizacji*, s.16-25; T. Krząstek, *Wojna*, s.93-100; L. Ratajczyk, *Historia*, s.227-228.

9. Działania wojenne na Ukrainie przedstawiono na podstawie prac: T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937, s.11 i n.; A. Sawczyński, *Polska w obronie swych granic. Wojna z bolszewikami. Polska niepodległa i druga wojna światowa 1918-1945*. Praca zbiorowa pod redakcją H. Paszke wicza, Londyn 1959, s.3-10 i n.; T. Krząstek, *Wojna polsko-ukraińska*, t.1, s.11-14; Wł. Póbo g-M alin o w s k i, *Najnowsza historia*, t.1, s.275-277; G. Łukomski, B. Polak, M. Wrzosek, *Wojna polsko-bolszewicka*, t.1, s.16-17 i 45-116.

10. Wł. Póbo g-M alin o w s k i, *Najnowsza historia*, t.2, s.143.

11. T. Krząstek, *Wojna polsko-ukraińska*, t.1, s.15; A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s.214-216; A. Sawczyński, *Polska w obronie swych granic*, s.11; G. Łukomski, *Walka Rzeczypospolitej*, s.65-67.

12. Szerzej problemy te przedstawiają cytowani już Wł. Póbo g - M alin o w s k i, A. Garlicki i G. Łukomski, a szczególnie P. Lossowski.

13. A. Garlicki, *Józef Piłsudski*, s.225. Rozmowy z Ukraińcami Petlury w sprawie wspólnych działań na froncie wschodnim prowadzono już od września 1919 r. Zasadniczym punktem spornym był przebieg granicy państwowej między Polską a przyszlą republiką ukraińska. Patrz Wł. Póbo g-M alin o w s k i, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t.2, 1919-1939, Londyn 1956. s.236-238.

14. Tamże, s.319 oraz T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska*, s.41-410.

15. Wł. Póbo g-M alin o w s k i, *Najnowsza historia*, t.2, s.320. Szerzej sprawę zakupu materiału wojennego poza granicami Polski w latach 1919-1920 przedstawili

autorzy *Księgi Chwały Piechoty*, Warszawa 1937-1939. Reprint, wyd. Bellona, Warszawa 1993, s.219-222 oraz M.J. Szczępkowski, *Zarys organizacji*, s.22-23. Na przełomie lutego i marca 1920 r. w broń pochodzenia francuskiego, jak pisze Szczepkowski, uzbrojonych było 11 dywizji piechoty, niemieckiego 7 dywizji piechoty i brygada kawalerii, austriackiego 3 dywizje piechoty i 6 brygad kawalerii. Do jesieni 1920 r. Polska zakupiła we Francji 1200 dział. 4 tys. karabinów maszynowych i 500 tys. karabinów. Tamże, przyp. 85.

16. Cytat i dane za Wl. P o b ó g-M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia*, t.2, s.228-230; M. T a r c z y ń s k i, *Cud nad Wisłą-Bitwa Warszawska 1920 r.*, Warszawa 1990, s.15-18.

17. Dane za A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski*, s.225; T. J ę d r u s z c z a k, *Historia Polski* (pod redakcją Tadeusza Jędruszcza), t.4, 1918-1939, cz.1, (1918-1921). Warszawa 1984, s.322-337; P. S t a w e c k i, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s.63, 133, 142, 197. Nową strukturę Wojska Polskiego oparto na wzorach francuskich. Wprowadzone zmiany przyniosły niewiele pożytku i już w maju 1920 r. ponownie utworzono fronty grupujące kilka armii. Patr. M.J. Szczępkowski, *Wojsko polskie 1918-1920*, s.12-15.

18. A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski*, s.225; T. J ę d r u s z c z a k, *Historia polski*, t.4, s.338. O znaczeniu działań lotnictwa polskiego w wojnie 1920 r. szerzej traktują prace K.A. T a r k o w s k i, *Lotnictwo polskie w wojnie z Rosją Sowiecką*, Warszawa 1991; tenże, *Działanie lotnictwa polskiego w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r.*, WPH, 1990, nr 1-2, s.50-59.

19. A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski*, s.226. Wg autorów *Wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920*, s.24, J. Piłsudski chciał stworzyć niepodległą Ukrainą Republikę Ludową oddzielającą Polskę od Rosji – jako ważne ogniwo w jego federacyjnej koncepcji – oraz rozbić południowe zgrupowanie Armii Czerwonej nim będzie ono gotowe do ataku na Polskę. Jak z powyższego widać zdania autorów wszystkich cytowanych tu prac są zbieżne co do ogólnych celów wyprawy, chociaż różnią się w treści, z uwagi na obowiązujące trendy w historiografii polskiej w okresach ich wypowiedzenia.

20. Przebieg działań od 25.04 do 9.05.1920 r. podano za T. K u t r z e b a, *Wyprawa kijowska*, s.53-115 oraz autorami pracy *Wojna polsko-bolszewicka 1919-1920*, t.2, s.24-31.

21. A. G a r l i c k i, *Józef Piłsudski*, s.226-229; B. S k a r d z i ń s k i, *Sąd Boży*, s.154-157. Szerzej przedstawił ten problem T. J ę d r u s z c z a k, *Historia Polski*, t.4 s.343-354. Entuzjazm Polaków, wyrażony przez Wojciecha Traupczyńskiego 4 maja 1920 r. w Sejmie RP, podkreśla w swojej pracy W. P o b ó g-M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia*, t.2, s.257-258 (cytat z jego pracy).

22. M. T a r c z y ń s k i, *Cud nad Wisłą*, s.18-19.

23. M. T a r c z y ń s k i, *Cud nad Wisłą*, s.24. Autorzy *Księgi Chwały Piechoty* (s.271), oceniając wartość przeciwnika pisali „(...) *Żołnierz bolszewicki był na ogół bierny i obojętny, ale wykazywał nieraz dużą odwagę osobistą. Była to odwaga szczególnego rodzaju: szedł śmiało naprzód, był spokojny, nie krył się i nie kładł na*

ziemi pod ogniem (...). Pod względem uzbrojenia piechoty, bolszewicy nam nie ustępowali, a czasami nawet przeważali. Gen. Tadeusz Kutrzeba, oceniając stan armii radzieckiej pisał >>(…) Rosja trafiona we wroźliwie podstawy swej obrony, przyjęła wojnę, wbrew swojej chęci rychłego zawarcia pokoju i biła się z nami niemal bez liczebnej przewagi sił, a to wojskiem, które pod rozmaitymi względami stało poniżej jakości wojsk polskich<<. T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska*, s.333.

24. T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska*, s.29-30.

25. *Wojna polsko-bolszewicka*, pod redakcją B. Pola, t.2, s.26-42; W. Wrzosek, *Wojsko polskie*, s.394-395; T. Krząstek, *Wojna polsko-rosyjska*, s.33.

26. *Wojna polsko-bolszewicka*, pod redakcją B. Pola, t.2, s.42-94.

27. 4 lipca, wg M. Wrzoska, Tuchaczewski miał do swojej dyspozycji 120000 bagnatów i szabel. Gen. Szeptycki siły te określił na 105000 bagnatów i szabel. Tuchaczewski stwierdził, że podległe mu wówczas siły liczyły 80942 bagnety i 10521 szabel, a ogół podwładnych 160181 ludzi. Autorzy radzieckiego opracowania z 1925 r. siły te określił na 90509 bagnatów i 6292 szabel oraz 595 dział. M. Wrzosek, *Wojsko polskie*, s.399. Stan wojsk polskich walczących na środkowym i północnym odcinku frontu w dniu 20.7.1920 r. przedstawia załącznik nr 20. Zgodnie z meldunkiem Oddziału IV NDWP w dniu 1 sierpnia 1920 r. cała armia polska na froncie liczyła w stanie żywnionych 15 745 oficerów, 402745 podoficerów i szeregowych oraz 30672 konie, a w stanie bojowym 3439 oficerów oraz 194940 podoficerów i szeregowych oraz 30672 konie, a w stanie bojowym 3439 oficerów oraz 194940 podoficerów i szeregowych, w tym 112725 żołnierzy piechoty oraz 151172 żołnierzy jazdy. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. I.301.10.49. Stan armii z 1.8.1920 r.

28. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t.7, Warszawa 1937 r., s.48-49; L. Żeliszewski, *Wojna 1920 roku*, Warszawa 1990 r., s.31-35; L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, Warszawa 1995, s.18-19; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą*, s.30-31. J. Piłsudski 6 lipca wyznaczył nowego dowódcę 4 Armii gen. Leonarda Skierskiego. Gen. Szeptycki pozostał dowódcą Frontu Litewsko-Białoruskiego przemianowanego wkrótce na Front Północno-Wschodni.

29. CAW, sygn. I.301.10.49. Dokumenty Oddziału IV. NDWP. Meldunek Dowództwa Żandarmerii Polowej za okres 1-15.08.1920 o stanie dezercji.

30. M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą*; L. Wyszczelski, *Warszawa 1920*, s.81, 114-116.

31. T. Krząstek, *Wojna polsko-radziecka*, s.50.

32. S. Żukowski, *Działania 3 Korpusu*, s.59; M. Tarczyński, *Cud nad Wisłą*, s.32.

33. Wl. Póboż-Malinowski, *Najnowsza historia*, t.2, s.271 i n; *Zwycięstwo 1920*, pod redakcją M.M. Drodzowskiego, Paryż 1990, s.33 i n.

34. Tamże, s.47 oraz Wl. Póboż-Malinowski, *Najnowsza historia*, t.2, s.273.

35. Wl. Póboż-Malinowski, *Najnowsza historia*, t.2, s.281-288.

36. *Wojna polsko-bolszewicka*, pod redakcją B. Pola, t.2, s.82-84; M. Pruszyński, *Dramat Piłsudskiego*, s.163-173.



37. Wl. P o b ó g-M a l i n o w s k i, *Najnowsza historia*, t.2, s.314-315.
38. W. S i k o r s k i, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928, reprint – Warszawa 1991, s.39-40; P. S t a w e c k i, *Słownik biograficzny generałów*, s.250-251; *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920*, pod redakcją Marka T a r c z y ń s k i e g o, s.14.
39. *Bitwa Warszawska*, jw., s.15.
40. Tamże, s.15-20.
41. *Bitwa Warszawska, Materiały do historii*, t.2, księga 1, cz.2, s.204; *Bitwa Warszawska*, s.18.
42. CAW, sygn. V.301.10.49. Stan armii polskiej z 1 sierpnia 1920 r.; W. S i k o r s k i, *Nad Wisłą i Wkrą*, s.120-122; L. W y s z c z e l s k i, *Warszawa 1920*, s.121 (tabela); T. K r z ą s t e k, *Wojna polsko-rosyjska*, s.58
43. M. T a r c z y ń s k i, *Cud nad Wisłą*, s.69.
44. Tamże, s.72-73.